Magiczny Kraków

Akcesoria z tekstyliów z odzysku, czyli upcykling w praktyce

2025-01-17

Co można zrobić z niepotrzebnych tkanin? Jeden z pomysłów to dać im drugie życie i przerobić na piórniki, saszetki i kosmetyczki. W ramach projektu „Akcesoria z tekstyliów z odzysku”, zrealizowanego przez Urząd Miasta Krakowa, udało się ich wykonać aż 700 sztuk. Część z nich trafiła już do najmłodszych krakowian.

W dobie masowej nadprodukcji tekstyliów, tworzenie upcyklingowych produktów to sposób na mądre i odpowiedzialne podejście do środowiska naturalnego, jaki popularyzują wśród mieszkańców Urząd Miasta Krakowa wraz z Krakowskim Centrum Edukacji Klimatycznej. We wpisujący się w tę ideę projekt „Akcesoria z tekstyliów z odzysku” zaangażowała się także firma InPost, która udzieliła wsparcia finansowego.

Dzięki wspólnym działaniom administracji publicznej i świata biznesu, udało się zrealizować projekt polegający na uszyciu 700 saszetek, w trzech wersjach, z materiałów z drugiego obiegu. Proces produkcji obejmował czyszczenie tkaniny, ręczne krojenie oraz szycie tych unikatowych produktów.

Około 300 z nich trafiło już do uczestników miejskiego projektu dla klas I–III szkół podstawowych – Akademii Bohaterów Klimatu oraz ich opiekunów. Pozostałe egzemplarze zostaną przekazane krakowianom podczas organizowanych przez Urząd Miasta Krakowa wydarzeń jako przykład pozytywnych działań upcyklingowych.

Jak podkreśla pomysłodawczyni projektu Agnieszka Otwinowska z Urzędu Miasta Krakowa, edukacja dzieci i młodzieży w zakresie świadomości klimatycznej ma obecnie kluczowe znaczenie w procesie kształcenia młodych pokoleń. – Źródłem edukacji klimatycznej powinno być mądre spojrzenie na planetę oraz uważne obserwowanie jej potrzeb. Zauważając skutki zmian klimatu, degradację środowiska, zagrożenia bioróżnorodności czy utratę siedlisk, pojawia się ogromna potrzeba działania. Tworząc saszetkę uszytą z tkanin z końcówek serii, dajemy materiałom drugie życie oraz pokazujemy, jak zadbać o Ziemię, szukając rozwiązań w swoim najbliższym otoczeniu – dodaje.

Koszt projektu wyniósł 7 568 zł z czego 5300 zł przekazała firma InPost.